

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 kwietnia 2021 roku strona powodowa Miejskie Przedsiębiorstwo (...) spółka z o.o. we W. domagała się od strony pozwanej (...) S.A. w W. zasądzenia kwoty 5090,92 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że w kolizji drogowej został uszkodzony wagon tramwajowy, będący własnością strony powodowej, którą łączyła ze stroną pozwaną umowa ubezpieczenia. Szkoda (90%) w wysokości 10140,92 zł obejmowała koszty naprawy uszkodzonego tramwaju. Po zgłoszeniu szkody strona pozwana dokonała zapłaty jedynie części odszkodowania w wysokości 5050 zł.

W dniu 19 maja 2021 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 1617 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przyznała, że łączyła ją ze stroną powodową wskazana w pozwie umowa ubezpieczenia. Zarzuciła jednak, że informowała stronę powodową o konieczności dostarczenia dokumentu w postaci zaświadczenia o wynagrodzeniu sprawcy szkody, które zostało dołączone dopiero do pozwu. Strona pozwana zarzuciła tym samym, że powództwo było przedwczesne oraz podniosła zarzut spełnienia świadczenia.

W piśmie procesowym z dnia 9 czerwca 2021 roku strona powodowa ograniczyła powództwo do kwoty 141,37 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu (z uwagi na dokonaną po wytoczeniu powództwa wpłatę strony pozwanej w wysokości 5090,92 zł, która została zaliczona na ustawowe odsetki za opóźnienie w wysokości 141,37 zł oraz należność główną w kwocie 4949,55 zł).

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty strona powodowa podtrzymała żądanie pozwu (po ograniczeniu powództwa).

Na rozprawie w dniu 1 lipca 2022 roku strona powodowa oświadczyła, że cała wpłacona przez stronę pozwaną kwota została zaliczona na poczet należności głównej. Jednocześnie strona powodowa podtrzymała powództwo w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie oraz kosztów procesu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 sierpnia 2019 roku (...) Organizacja (...) przy Miejskim Przedsiębiorstwie (...) spółce z o.o. we W. (ubezpieczający) zawarła z (...) S.A. w W. (ubezpieczycielem) umowę generalną ubezpieczenia nr (...) z okresem ubezpieczenia od dnia 1 października 2019 roku do dnia 30 września 2020 roku. Umowa obejmowała ubezpieczenie odpowiedzialności pracowników. Udział własny ubezpieczonego w każdym wypłaconym odszkodowaniu wynosił 10%, nie mniej niż 500 zł.

(dowód: bezsporne;

umowa – k. 12-13)

W dniu 31 maja 2020 roku na ul. (...) we W. doszło do zdarzenia, w którym uszkodzony został tramwaj linii 1, należący do Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) spółki z o.o. we W. (poszkodowanego).

Szkoda w pojeździe poszkodowanego wyniosła 11267,69 zł.

(dowód: bezsporne;

notatka służbowa – k. 9;

oświadczenie – k. 10;

protokół – k. 11;

faktury VAT – k. 19-24;

kalkulacja – k. 25)

W dniu 1 czerwca 2020 roku przedstawiciel poszkodowanego zgłosił powstanie szkody (...) S.A. w W. (ubezpieczycielowi), który wszczął postępowanie likwidacyjne.

(dowód: bezsporne;

podsumowanie zgłoszenia szkody – k. 81-82)

W dniu 4 czerwca 2020 roku przedstawiciel ubezpieczyciela dokonał oględzin uszkodzonego tramwaju oraz sporządził kalkulację naprawy na kwotę 5550 zł netto (6826,50 zł brutto).

Następnie w dniu 5 czerwca 2020 roku ubezpieczyciel przyznał odszkodowanie za uszkodzenie tramwaju w wysokości 5050 zł (po potrąceniu udziału własnego w wysokości 500 zł). W treści decyzji wskazano również, że w przypadku dalszego dochodzenia roszczeń należy przedstawić zaświadczenie o wysokości wynagrodzenia pracownika (sprawcy szkody) za okres trzech miesięcy sprzed powstania szkody.

(dowód: bezsporne;

decyzja – k. 69;

kalkulacja naprawy – k. 67-68)

W dniu 2 listopada 2020 roku przedstawiciel poszkodowanego ponownie zgłosił powstanie szkody ubezpieczycielowi (domagając się zapłaty kwoty 10140,92 zł) i przesłał zestawienie rzeczywistych kosztów naprawy.

Ubezpieczyciel w żaden sposób nie zareagował.

(dowód: bezsporne;

zgłoszenie szkody – k. 9-15)

W wiadomości elektronicznej z dnia 9 lutego 2021 roku poszkodowany ponownie wezwał ubezpieczyciela do zapłaty odszkodowania.

W odpowiedzi przedstawiciel ubezpieczyciela powołał się na brak przedstawienia dokumentu dotyczącego trzymiesięcznego wynagrodzenia pracownika.

(dowód: bezsporne;

korrespondencja elektroniczna – k. 17 oraz akta szkody na płycie CD – k. 42)

W dniu 31 maja 2021 roku ubezpieczyciel (po otrzymaniu odpisu pozwu z załącznikami) przyznał dodatkowe odszkodowanie za uszkodzenie tramwaju w wysokości 5090,92 zł.

(dowód: bezsporne;

decyzja – k. 56v)

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości (w zakresie, w jakim nie zostało cofnięte).

Strona powodowa domagała się od strony pozwanej zapłaty brakującej części odszkodowania. Strona pozwana nie kwestionowała zasadności oraz prawidłowości wyliczeń strony powodowej. Zarzuciła jednak, że brak było podstaw do wytoczenia powództwa (z uwagi na brak dostarczenia dokumentów w postępowaniu likwidacyjnym). Podniosła także zarzut częściowego spełnienia świadczenia.

Zgodnie z art. 805 §1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Przy ubezpieczeniu majątkowym świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie określonego w umowie odszkodowania.

Podstawową funkcją odszkodowania jest to, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Odszkodowanie nie może bowiem być źródłem bezpodstawnego wzbogacenia po stronie poszkodowanego. Kodeks cywilny przewiduje dwa równoważne sposoby naprawienia szkody – przywrócenie stanu poprzedniego lub zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 §1 k.c.). Co do zasady wybór sposobu naprawienia szkody należy do poszkodowanego. Jego wybór pozostaje dla zobowiązanego do naprawienia szkody wiążący, z wyjątkiem sytuacji, w których przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo pociągałoby za sobą nadmierne trudności lub koszty dla zobowiązanego – wówczas bowiem poszkodowany może domagać się jedynie zapłaty sumy pieniężnej.

Pod pojęciem szkody, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między jego obecnym stanem majątkowym, a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wszelka szkoda, rozpatrywana jako uszczerbek o charakterze majątkowym, może mieć w świetle przepisów kodeksu cywilnego (art. 361 §2 k.c.) postać dwojaką. Może ona bowiem obejmować zarówno stratę, jakiej doznaje mienie poszkodowanego, wskutek czego poszkodowany staje się uboższy (*damnum emergens* czyli szkoda rzeczywista), jak również utratę korzyści, jakiej spodziewać mógł się poszkodowany, gdyby mu nie wyrządzono szkody, wskutek czego poszkodowany nie staje się bogatszy (*lucrum cessans*). Podstawę obliczenia wysokości szkody stanowić powinno uchwycenie różnicy między stanem majątku osoby poszkodowanej, który rzeczywiście istnieje po nastąpieniu zdarzenia wywołującego szkodę, a stanem majątku hipotetycznym, pomyślanym jako stan, który urzeczywistniłby się, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podstawą skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest także wykazanie istnienia pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą normalnego związku przyczynowego (art. 361 §1 k.c.). Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1956 roku, III CR 515/56, OSNC 1957, nr 1, poz. 24).

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak

również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierać żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozwym roszczenia, bowiem to ona domagała się zapłaty odszkodowania.

Trzeba w tym miejscu jednak wskazać, że w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana nie kwestionowała roszczenia strony powodowej co do wysokości. Strona pozwana zarzuciła jedynie, że brak było podstaw do wytoczenia powództwa (a tym samym zasadności żądanych kosztów procesu oraz ustawowych odsetek za opóźnienie) z uwagi na brak dostarczenia dokumentów w postępowaniu likwidacyjnym.

Nie ulega jednak wątpliwości, że to na ubezpieczycielu ciążył obowiązek zlikwidowania zgłoszonej szkody, a więc przede wszystkim ustalenie jej prawidłowej wysokości. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że w niniejszej sprawie przedstawiciel ubezpieczyciela dysponował materiałem potrzebnym do likwidacji szkody (oszacowania wysokości szkody oraz wypłaty odszkodowania), bowiem ostatecznie odszkodowanie zostało poszkodowanemu wypłacone.

Należy jednocześnie wskazać, że w decyzji z dnia 5 czerwca 2020 roku strona pozwana wprawdzie rzeczywiście uzależniła dalsze dochodzenie roszczeń od przedstawienia przez poszkodowanego zaświadczenia o wysokości wynagrodzenia pracownika (sprawcy szkody) za okres trzech miesięcy, jednak w żaden sposób nie wskazała, po co strona powodowa miałaby przedstawić żądany dokument. Nie ulega bowiem wątpliwości, że strona pozwana po prostu ustaliła wysokość dochodzonej szkody na kwotę 5050 zł (i w całości ją wypłaciła), w żadnej mierze nie powołując się na ewentualne ograniczenie swojej odpowiedzialności za zaistniałą szkodę.

Trzeba następnie podkreślić, że na kolejne wezwanie do zapłaty odszkodowania (w dniu 2 listopada 2020 roku), zawierające wskazanie konkretnej żądanej kwoty, strona pozwana w ogóle nie zareagowała (przede wszystkim nie zakwestionowała wysokości dochodzonej kwoty).

Dopiero po następnym wezwaniu (z dnia 9 lutego 2021 roku) strona pozwana po raz kolejny domagała się przedłożenia dokumentu dotyczącego wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia pracownika.

Należy zatem przede wszystkim wskazać, że strona pozwana zarówno w postępowaniu likwidacyjnym, jak również w sprzeciwie od nakazu zapłaty, nie wskazała żadnych okoliczności (zarzutów), z których miałyby wynikać obowiązki strony powodowej przedłożenia żadanego dokumentu. Strona pozwana nie powołała się ani na zapisy umowy ubezpieczenia (na przykład ogólne warunki) ani na jakiegokolwiek inne podstawy. Trzeba w tym miejscu raz jeszcze przypomnieć, że stroną pozwaną łączyła generalna umowa ubezpieczenia z (...) Organizacją (...) przy Miejskim Przedsiębiorstwie (...) spółce z o.o. we W.. Strona pozwana jednak nie tylko nie wykazała żadnych okoliczności wyłączających jej odpowiedzialność (a to na niej spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie), ale nawet nie

powołała się na żadne postanowienia umowy, z których wynikałoby jakiegokolwiek ograniczenie jej odpowiedzialności odszkodowawczej.

Skoro zatem strona pozwana nie wskazała żadnych konkretnych zarzutów dotyczących ograniczenia jej odpowiedzialności odszkodowawczej, to roszczenie strony powodowej co do zasady zasługiwało na uwzględnienie.

Z uwagi na skuteczne cofnięcie pozwu na podstawie art. 355 §1 k.p.c. postępowanie co do kwoty 5090,92 zł (należności głównej) należało umorzyć, jak w punkcie II wyroku.

Po ograniczeniu powództwa strona powodowa domagała się zasądzenia kwoty 141,37 zł, na którą złożyły się odsetki ustawowe za opóźnienie od zapłaconego po terminie (w dniu 1 czerwca 2021 roku) odszkodowania w wysokości 5090,92 zł, liczone od dnia 3 grudnia 2020 roku do dnia 1 czerwca 2021 roku.

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie natomiast z art. 817 §1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w art. 817 §1 k.c. Strona pozwana powinna zatem spełnić świadczenie na rzecz strony powodowej w terminie trzydziestodniowym. Tym samym stronie powodowej należały się odsetki ustawowe za opóźnienie zgodnie z żądaniem.

Skoro zatem stronie powodowej przysługiwało roszczenie o zapłatę odsetek ustawowych w łącznej kwocie 141,37 zł, to na podstawie art. 361 k.c., art. 805 k.c., art. 817 k.c., art. 6 k.c. oraz art. 481 k.c. orzeczono jak w punkcie I wyroku.

W ocenie Sądu strona pozwana w żaden sposób nie wykazała także ewentualnej przedwczesności niniejszego powództwa (braku podstaw do jego wytoczenia). Jak już bowiem wyżej wskazano, strona pozwana nie udowodniła bowiem w żaden sposób (nie zgłosiła żadnych przekonujących zarzutów), aby była uprawniona do żądania od strony powodowej dokumentów dotyczących ewentualnego ograniczenia swojej odpowiedzialności, zwłaszcza że sama ustaliła wysokość odszkodowania w kwocie dużo niższej niż rzeczywista szkoda poniesiona przez stronę powodową. Jednocześnie strona pozwana w postępowaniu likwidacyjnym w żaden sposób nie podnosiła, aby żądane przez stronę powodową odszkodowanie w wysokości 10140,92 zł było w jakikolwiek sposób ograniczone w świetle zawartej przez stronę pozwaną umowy ubezpieczenia (okoliczność ta zresztą nie została wyjaśniona także w sprzeciwie od nakazu zapłaty). Na marginesie jedynie można w tym miejscu wskazać, że ewentualne ograniczenia odpowiedzialności odszkodowawczej pracownika (wynikające z powszechnie obowiązujących przepisów kodeksu pracy) nie musiały obowiązywać w zawartej przez stronę pozwaną umowie ubezpieczenia, która była podstawą jej odpowiedzialności odszkodowawczej.

Tym samym strona pozwana w toku procesu nie wykazała żadnej okoliczności, która uzasadniałaby powstrzymanie się przez nią z zapłatą należnego stronie powodowej odszkodowania.

Z powyższych względów o kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Mając na względzie wynik sprawy stronie powodowej należał się zwrot kosztów procesu w łącznej kwocie 2200 zł, na którą złożyły się opłata sądowa od pozwu w kwocie 400 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1800 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie.